

Pierwsze lasy społeczne wokół sześciu dużych miast

16 grudnia 2024

Warszawa, Katowice, Toruń, Bydgoszcz, Wrocław oraz Kielce to pierwsze miasta, wokół których – po konsultacjach z samorządami, aktywistami, stroną społeczną i przedstawicielami Lasów Państwowych – zostały wyznaczone tzw. lasy społeczne, gdzie wycinka będzie ograniczona lub zakazana. Ich łączna powierzchnia przekroczy 78 tys. ha, a MKiŚ pracuje w tej chwili nad uszczegółowieniem zasad prowadzenia gospodarki leśnej na tych terenach. Wciąż trwają prace nad wyznaczeniem lasów społecznych m.in. wokół Krakowa, Trójmiasta, Łodzi i Poznania.



„Lasy społeczne dopiero powstają, to jest zupełnie nowe zagadnienie. Trudno powiedzieć, w jakim kierunku pójdą, ale z pewnością są to miejsca, gdzie musimy wspólnie wypracowywać takie sposoby modyfikacji gospodarki leśnej, które zadowolą jak najwięcej interesariuszy” – mówi agencji Newseria Bożydar Neroj, naczelnik Wydziału Urządzania Lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Lasy społeczne to zalesione obszary, które społeczeństwo

najchętniej wybiera jako miejsce wypoczynku i rekreacji. Są położone głównie wokół dużych miast i aglomeracji, ale też w popularnych regionach turystycznych. We wrześniu br. z inicjatywy Ministerstwa Klimatu i Środowiska, ruszył pilotażowy proces, którego celem było wyznaczenie takich obszarów wokół 14 miast w całej Polsce. „Mieszkańcy dużych miast i aglomeracji mają zupełnie inne oczekiwania względem lasów niż mieszkańcy wsi. Dla ludzi miasta to są przede wszystkim zielone płuca i miejsce wytchnienia, w którym można znaleźć moment zatrzymania się od zgiełku dnia codziennego” – mówi Bożydar Neroj.

Pod koniec listopada, podczas II Ogólnopolskiej Narady o Lasach, MKiŚ poinformowało, że pierwsze lasy o wiodącej funkcji społecznej zostały wyznaczone wokół Warszawy, Katowic, Torunia i Bydgoszczy, Wrocławia oraz Kielc, a ich łączna powierzchnia ma wynieść 78,1 tys. ha (nieco ponad 1 proc. powierzchni lasów zarządzanych przez Lasy Państwowe). To pierwsze lokalizacje, co do których osiągnięto konsensus w ramach konsultacji prowadzonych m.in. z samorządowcami, aktywistami, stroną społeczną i przedstawicielami Lasów Państwowych. „Dyskusja wokół lasów społecznych w aglomeracjach to moim zdaniem dopiero początek procesu, tu będziemy mieli do czynienia z różnymi problemami i różnymi interesami” – mówi przedstawiciel Lasów Państwowych.

Jak wskazuje, pilotażowy proces wyznaczania lasów społecznych był dużym wyzwaniem – nie tylko ze względu na ograniczony czas na jego przeprowadzenie, ale też brak klarownej definicji lasów społecznych i zasad gospodarowania w nich. To spowodowało, że w trakcie prac lokalnych zespołów ds. lasów społecznych i późniejszych konsultacji pojawiało się dużo odmiennych stanowisk. W tych samych miejscach różne osoby i środowiska oczekiwały rozwiązań znanych z parków miejskich albo ścisłych rezerwatów przyrody. Niektórzy obawiali się, że w takich lasach będą wstrzymane wszelkie prace i zabiegi pielęgnacyjne, także te mające zapewnić bezpieczeństwo, inni

przeciwnie – oczekiwali, że w lasach wokół miast nie zostanie ścięte ani jedno drzewo. „Największym problemem było wyrażanie opinii skrajnych. Z jednej strony mieliśmy osoby, które stawiały tezę, że leśnicy powinni absolutnie wyjść z lasu, że powinien on być zostawiony sam sobie. A z drugiej strony mieliśmy oczekiwania od organizacji turystycznych, że w danym miejscu dobrze byłoby wyciąć kawałek lasu, bo to jest punkt widokowy i atrakcja dla turystów, albo wybudować wiatę, gdzie można by się zatrzymać w trakcie deszczu. Z kolei przyrodnicy mówili, że tego zrobić absolutnie nie można, bo tutaj jest stanowisko gatunku chronionego, że trzeba ten obszar wyłączyć z użytkowania i zrobić rezerwat. Biorąc pod uwagę tak złożone, różnorodne propozycje, wyjście z dobrą, kompromisową, sumaryczną konkluzją okazało się wyjątkowo trudne” – mówi Bożydar Neroj.

Obecnie MKiŚ pracuje nad uszczegółowieniem zasad prowadzenia gospodarki leśnej w pierwszych lasach społecznych, wyznaczonych wokół sześciu polskich miast. Na tych obszarach wycinka ma być ograniczona bądź zakazana. Po konsultacjach z ekspertami resort ma skierować w tej sprawie odpowiednie wytyczne do Lasów Państwowych. Zgodnie z harmonogramem resortu ma to nastąpić do końca stycznia 2025 roku, a na kolejne miesiące planowane jest przeprowadzenie ewentualnych zmian w przepisach, które usankcjonują wzmocnienie ochrony lasów o funkcji społecznej. „Z całą pewnością będzie się to wiązało ze zmianą praktyk, zdecydowanie odchodzimy od cięć zupełnych w takich miejscach” – wskazuje naczelnik Wydziału Urządzania Lasu w LP. „Trzeba też dodać, że w takich lasach zainteresowania społecznego są miejsca koncentracji obecności ludzi i są miejsca, gdzie ci ludzie bywają sporadycznie. Co innego np. grzybiarz, który porusza się po całym terenie, co innego biegacz, który najczęściej biega po wyznaczonych ścieżkach, zupełnie czym innym są odwiedzające las rodziny z dziećmi, które szukają miejsc z utwardzoną drogą, gdzie można swobodnie poruszać się z wózkiem. Jeszcze czymś innym jest udostępnianie lasu dla osób ze specjalnymi potrzebami, to też

jest bardzo ważne. A jak mocno to wpłynie na nasze przychody i sposób użytkowania lasu? Zdajemy sobie sprawę, że w miejscach wysokiej koncentracji obecności ludzi z całą pewnością będziemy mieć bardzo obniżoną intensywność tej gospodarki. Natomiast przypuszczam, że znajdziemy rozwiązania dobre dla wszystkich, w tym dla Lasów Państwowych”.

Prace nad wyznaczeniem lasów o wiodącej funkcji społecznej są kontynuowane w odniesieniu do pozostałych lokalizacji, czyli m.in. Krakowa, Trójmiasta, Łodzi, Poznania, Szczecina i Bielska-Białej. Jak wskazuje MKiŚ, docelowo lasy o wiodącej funkcji przyrodniczej i społecznej, gdzie gospodarka leśna nie będzie ukierunkowana na cele produkcyjne, mają zostać ustanowione na 20 proc. lasów Skarbu Państwa zarządzanych przez Lasy Państwowe. Poza lasami społecznymi wyznaczono także 53 nowe rezerваты przyrody. Nową formą ochrony przyrody mają być również starolasy. Jak wyjaśnia MKiŚ, to obszary lasu składające się z rodzimych gatunków drzew, którego struktura rozwinęła się głównie w wyniku naturalnych procesów i ma dynamikę odpowiadającą późnym fazom rozwojowym drzewostanów obserwowanym w lasach pierwotnych. Za dwa lata starolasy mają obejmować co najmniej 2 proc. polskich lasów. Podczas listopadowej Ogólnopolskiej Narady Lasy Państwowe zaprezentowały swój plan na wzmocnienie ochrony 17 proc. powierzchni lasów, co ma być krokiem milowym na drodze do deklarowanych przez rząd 20 proc. „Nasze propozycje zostały złożone na stole i wydaje się nam, że są optymalne. Natomiast najważniejsze jest to, żeby dobrze zacząć i pokazywać dobre przykłady. A czas pokaże, jak daleko możliwe jest rozwijanie tej idei, ile można zrobić, ile wytrzyma przedsiębiorstwo jako instytucja gospodarcza, jakie będą potrzeby odbiorców drewna, jakie będą potrzeby społeczne i gdzie zaprowadzi nas potrzeba ochrony przyrody. Myślę, że tu potrzebna jest ciągła analiza i ocena skutków podejmowanych działań. Dopiero ona pokaże, na co rzeczywiście możemy sobie pozwolić” – dodaje Bożydar Neroj.

Zdjęcie: [Alois_Wonaschuetz](#) (CC0)

Źródło: Newseria.pl